

Ks. IRENEUSZ PAWLAK

POLSKIE ZWYCZAJE LITURGICZNE ZACHOWANE W GRADUAŁACH PIOTRKOWSKICH

Zwyczajem nazywamy powszechnie przyjęty i uświęcony tradycją sposób postępowania w pewnych okolicznościach, charakterystyczny dla danego środowiska, terenu czy okresu ¹. Zwyczaje należą do dziedzictwa kulturowego, które z kolei jako zbiór przyjętych wartości i symboli, niejednokrotnie decyduje o ciągłości poszczególnych grup społecznych i o ich wartości ². Taką grupą może być np. naród lub Kościół, zarówno powszechny, jak i lokalny.

Pragnąc zachować swoją tożsamość, każda grupa społeczna musi przejmować i nadal uprawiać, troskliwie pielęgnować, przekazane jej przez poprzednie pokolenia obyczaje. Przenikają one wszystkie dziedziny życia i stają się własnością społeczności narodowej, rodzinnej, parafialnej, zakonnej itp. "Jak kwiaty są ozdobą roślin i ziemi, tak zwyczaje doroczne są krasą domowego życia ludów" - pisał znany badacz dziejów kultury polskiej Z. Gloger ³.

W świadomość i życie ludu polskiego mocno wrosły obrzędy religijne, czego dowodem mogą być np. przysłowia silnie związane z kalendarzem świętych, albo też niektóre obrzędy ludowe połączone z obchodami określonych uroczystości kościelnych. To wzajemne przenikanie się obyczajów ludu z pierwiastkami religijnymi stało się przedmiotem studiów wielu uczonych polskich, wśród których wymienimy O. Kolberga ⁴, J. Bystronia ⁵ i J. Szczypkę ⁶. Obyczajowości powiązanej z liturgią na terenie Polski wiele miejsca poświęcili w swoich rozprawach naukowych m. in. W. Schenk ⁷ i P. Szczaniecki ⁸.

Zwyczaje liturgiczne ukształtowały się w ciągu wieków i były przekazywane tak w tradycji ustnej, jak i pisanej. W szczególności zostały utrwalone w księgach liturgicznych, zwłaszcza rękopiśmiennych. Księgi te przepisywane w każdym niemal pokoleniu, wytworzyły cały szereg tzw. niepamiętnych zwyczajów, które obowiązywały na równi z prawem. Co więcej, prawa partykularne same tworzyły nowe zwyczaje, które wprowadzano obok tych, jakie istniały już na mocy tradycji. W Polsce np. pobożność ludu stworzyła pięć postów maryjnych, gdzie indziej nie praktykowanych: przed świętem Oczyszczenia, Zwiastowania, Nawiedzenia, Narodzenia i Poczęcia Najświętszej Maryi Panny ⁹. Każda prawie diecezja posiadała własne agendy i starała się zachować swoje obrzędy oraz odróżnić je od obcych dodatków. Kapituły katedralne troszczyły się o ich spisywanie w specjalnych księgach zwanych *Liber ordinarius* lub *Speculum chori* ¹⁰.

Graduały piotrkowskie, które ukazały się drukiem w latach: 1600, 1614, 1629 i 1651, nie mogły powstać niezależnie od uświęconych tradycją polskich ksiąg liturgicznych. Ponieważ wspo-

mniane kodeksy zostały wytłoczone po soborze trydenckim, musiały dostosować układ treści i repertuar śpiewów do wymogów posoborowej reformy. W niektórych partiach zachowały jednak pewne elementy starodawnych zwyczajów. Nie stało to w sprzeczności z normami odnowy, gdyż ojcowie soboru trydenckiego wyrazili zgodę, by w niektórych przypadkach mogły zostać zachowane "zwyczaje godne pochwały" ¹¹. Ze względu na brak oficjalnego graduálu rzymskiego, który byłby normą dla nowych edycji, wydawcy polscy zdani byli na biegłych w sztuce muzycznej i wiedzy liturgicznej redaktorów, opierających się najprawdopodobniej na dotąd wykorzystywanych w liturgii rękopisach. Druki te zostały później zaaprobowane przez metropolitów gnieźnieńskich i zalecone do użytku w całej prowincji.

Ślady polskich zwyczajów liturgicznych w kodeksach piotrkowskich zauważamy m. in. w obrzędach wielkotygodniowych oraz w dodanych na końcu ksiąg sekwencjach.

1. ŚPIEWY WIELKIEGO TYGODNIA

Wielki Tydzień, a zwłaszcza trzy ostatnie jego dnie (Triduum Paschale), zawsze stanowiły w liturgii centrum i wzorzec dla pozostałych czynności liturgicznych w ciągu roku kościelnego. Waga tych obrzędów i ogromne napięcie emocjonalne związane z męką, śmiercią i zmartwychwstaniem Chrystusa sprawiły, że same w sobie były one zawsze i pozostają nadal dramatem. I choć liturgia nie dąży do inscenizacji ostatnich chwil życia Chrystusa, pragnie jednak wywołać nastrój, który ułatwia wiernym przeżycie tajemnicy odkupienia ¹². Liturgia Wielkiego Tygodnia ukształtowała się już w IX w. Jednakże z biegiem lat zaczęto dodawać do niej pewne szczegóły, urozmaicać i ubogacać ją tak dalece, iż stała się w pełnym tego słowa znaczeniu dramatem, i to dramatem obowiązkowo wykonywanym ¹³. W polskich księgach liturgicznych okresu średniowiecza zachowały się nieliczne teksty tych dramatów. Wypada więc prześledzić, czy w gradułach piotrkowskich pewne elementy tych obrzędów przyjęto jako obowiązujące, czy też zrezygnowano z nich całkowicie na rzecz recepcji mszału rzymskiego.

Niedziela Palmowa

Według rubryk i śpiewów zamieszczonych w graduale z 1651 r. (s. 153-162) obrzędy poświęcenia palm i procesji przedstawiają się następująco:

Gdy celebrans wraz z ministrantami zbliża się do ołtarza, na którym leżą gałązki, chór wykonuje antyfonę *Osanna Filio David*. Po odmówieniu przez kapłana modlitwy *Deus, quem diligere et amare*, czyta się lekcję *In diebus illis: Venerunt filii Israel*. Następnie zamiast graduálu śpiewa się responsorium *Collegerunt*. Po odśpiewanej przez celebransa prefacji chór wykonuje *Sanctus*. Z kolei następuje poświęcenie palm. Gdy kapłan rozdaje palmy, wówczas chór wykonuje antyfonę *Pueri Hebraeorum, portantes ramos*. Potem procesyjnie obchodzi się na zewnątrz dookoła kościoła. Przy wejściu do kościoła śpiewa się responsorium *Cum appropinquaret*, podczas którego następuje dialog między chłopcami a chórem. Chłopcy, stojąc przed krzyżem, śpiewają werset *Alii expandebant*, a chór go powtarza. Następnie chłopcy dodają: *Alii ramos*, chór zaś odpowiada: *Benedictum regnum*. Dalej chór kontynuuje antyfonę *Cum audisset*, a chłopcy wykonują wersety: *Hic est, qui venturus est, Hic est salus nostra, Quantus est iste, Noli timere filia*. Dalej chór śpiewa *Sedens super pullum*, a chłopcy wykonują *Salve Rex*. Z kolei chór

podejmuje *Fabricator mundi* i wykonuje antyfonę *Ante sex dies*. Podczas tego śpiewu kantorzy lub chłopcy wchodzi do kościoła, albo innego odpowiedniego miejsca i śpiewają pierwszą zwrotkę hymnu *Gloria, laus*, którą powtarzają stojący przed kościołem. Następnie znajdujący się w kościele wykonują pozostałe zwrotki hymnu. Na zakończenie kantorzy lub chłopcy intonują wyższym głosem *Gloria, laus*, a chór się dołącza do śpiewu. Po wykonaniu hymnu wyznaczeni chłopcy, odpowiednio ubrani, rzucają gałązki śpiewając antyfonę *Pueri Hebraeorum, tollentes*, którą chór podejmuje. Potem ci sami chłopcy, przyozdobieni w białe wstążki założone na szyjach, śpiewają *Pueri Hebraeorum, vestimenta*, a przy słowach *Benedictus, qui venis* przyklękają ze złożonymi rękami. Chór zaś powtarza całą antyfonę. Następnie chłopcy ustawieni dwójkami rozsypują kwiaty, które mają w koszyczkach i śpiewają *Occurrunt turbae*, a chór kontynuuje *Et victori triumphanti*. Po zakończeniu tej antyfony dwaj lub czterej dorośli scholarze, padając na ziemię lub przyklękając, śpiewają antyfonę *Fulgentibus palmis*, którą chór powtarza. Następnie przewodniczący liturgii zbliża się razem z ministrantami do krzyża i klęcząc uderza go palmą trzy razy, za każdym razem intonując antyfonę *Scriptum est enim*, którą chór podejmuje. Potem celebrans wraz z dwoma kapłanami podnosi krzyż w górę, podczas gdy wszyscy inni klęcząc adorują, i śpiewa dwa razy *O crux ave*. Chór zaś kontynuuje *Hoc passionis tempore*. Za trzecim razem kapłan śpiewa *Te summa Deus*, a chór wykonuje ciąg dalszy: *Collaudet omnis spiritus*. Obrzęd kończy się położeniem krzyża (przypuszczalnie na posadzce kościoła), okadzeniem go i ucałowaniem. Wówczas też wszyscy biorący udział w liturgii powracają do kościoła śpiewając *responsorium Ingresse*.

Z przedstawionego opisu wynika, że obrzęd zawarty w graduale nie jest pełny. Brakuje bowiem tekstu ewangelii i prefacji, które zapewne czerpano z mszału. Rubryki gradualu wskazują na rozpoczęcie dramatyzacji dopiero z chwilą dojścia celebransa do drzwi kościoła. Dialog między chłopcami wewnątrz kościoła, a pozostającymi na zewnątrz jest charakterystyczny dla diecezji polskich i posiada swoją dokumentację w rękopisach¹⁴. Rękopisy diecezjalne zalecają odśpiewanie hymnu chłopcom, w innych zaś kodeksach wskazuje się niekiedy na scholarzy, kleryków lub kantorów¹⁵. Urozmaicone wykonanie hymnu, dialogi w innych śpiewach, odpowiednie gesty z przydzielonymi rolami scenicznymi, wszystko to przemawia za świadomą inscenizacją procesji niedzieli palmowej. Graduały piotrkowskie przejęły więc w znacznym stopniu tradycje dramatu liturgicznego zachowanego w rękopisach polskich¹⁶. W jakim stopniu to się stało i w jakim stosunku pozostają te obrzędy do mszału rzymskiego (1570) oraz rytuału piotrkowskiego (1631), wykazać mogą jedynie specjalistyczne badania poświęcone temu zagadnieniu.

Wielki Czwartek

W liturgii tego dnia charakterystycznym obrzędem jest umywanie nóg. Ceremonia ta nie była nakazana lecz dozwolona. Na ogół praktykowały ją kościoły biskupie oraz zakonne¹⁷.

Obrzęd ten, zwany *Mandatum*, drukują tylko dwa graduały piotrkowskie: z 1629 r. i z 1651 r. (s. 179-183). Rubryki ograniczają się do wskazań, jak wykonać zamieszczone w księgach śpiewy: "Po odśpiewaniu ewangelii, jeśli następuje ceremonia umywania nóg, wykonuje się następujące śpiewy w całości lub w części, zależnie od uznania kantorów". Zaraz potem wydrukowano pierwszą antyfonę *Mandatum novum*, po której następuje uwaga, że

ukończywszy werset psalmu, należy powtórzyć antyfonę. Tak trzeba postępować także z pozostałymi antyfonami. Następnie w graduale zamieszczono dalsze antyfony: *Postquam surrexit, Dominus Jesus, Domine, tu mihi, Si ego Dominus, In hoc cognoscent omnes, Maneant in vobis, Benedicta sit Sancta Trinitas, Ubi charitas.*

Brakuje śpiewów *Mandatum* w rytuale piotrkowskim z 1631 r. Podano tam jedynie uwagę: *Observetur circa istam caeremoniam forma in Missali Romano praescripta.* Rzeczywiście, podane antyfony zgadzają się z repertuarem mszału rzymskiego. Badania H. Cempury wykazały, iż repertuar rzymski w dużej mierze korzystał z wzorców franciszkańskich¹⁸. W Polsce ten obrzęd na ogół nie cieszył się popularnością¹⁹. Nie wiadomo więc dlaczego Piotrkowczyk wydrukował go w swoich graduałach. Być może miał na uwadze liturgię katedralną, a może też za podstawę przyjął jakiś wzorzec rzymski.

Wielki Piątek

Obok dwóch tradycyjnych tractus: *Domine, audivi* oraz *Eripe me*, wykonywanych po czytaniach w liturgii słowa, śpiewy wielkopiątkowe pojawiają się w dwóch innych, bardzo rozbudowanych częściach liturgii: *Processio ad depositionem crucis cum eius adoratione* oraz *Processio ad sepulchrum* (s. 188-197).

Depositio crucis rozpoczynało się w graduałach piotrkowskich od śpiewu *Ecce lignum crucis*, podczas którego kapłan stopniowo odsłaniał przyniesiony krzyż. Potem następowała procesja z krzyżem, a towarzyszyły jej śpiewy improperiów. Rozpoczynało je duchowieństwo śpiewając *Popule meus*. Następnie chłopcy wykonywali *Agios o Theos*, a chór podchwytował po łacinie *Sanctus Deus*. Potem znów duchowni śpiewali *Quia eduxi te*, chłopcy - *Agios*, a chór *Sanctus*. Po trzecim improperium: *Quid ultra*, znów ze śpiewem chłopców i chóru, dwa chóry na przemian z kantorami wykonywały *Popule meus* z następującymi po nim wersetami wykonywanymi na sposób psalmu, po czym wszyscy śpiewali antyfonę *Crucem tuam*. W tym czasie celebrans zdjąwszy obuwie adorował krzyż całując go. Podczas adoracji krzyża przez pozostałych uczestników liturgii chór wykonywał hymn *Crux fidelis*. - *Pange lingua*.

Processio ad sepulchrum rozpoczynała się po nieszpórach. Celebrans brał dużą hostię konsekrowaną już w Wielki Czwartek, kładł ją do odpowiedniego naczynia, okrywał welonem i ruszał w procesji do uprzednio przygotowanego grobu. W tym czasie chór rozpoczynał śpiew *Recessit pastor*. Potem śpiewano jeszcze dwa responsoria: *Ecce quomodo* oraz *Sepulto Domino*. Graduał nie podaje wskazówek, co do czasu ich wykonywania. Z innych źródeł wiadomo jednak, że *Recessit pastor* oraz *Ecce quomodo* wykonywano podczas procesji do grobu, a *Sepulto Domino* podczas powrotu²⁰. Te same śpiewy wielkopiątkowe drukuje rytuał z 1631 r. Ostatnie trzy responsoria rytuał ten podaje także w postaci kompozycji czterogłosowych, z których *Ecce quomodo* zdaje się być autorstwa J. Handla. Widocznie były to utwory bardzo popularne i wykonywano je bądź po gregoriańsku, bądź wielogłosowo²¹. Problem ten zasługuje na osobne badania.

Charakterystyczne jest utrzymanie w graduałach piotrkowskich dawnej tradycji wykonywania improperiów przez duchownych, chłopców i chór. Ten podział ról spotykamy m. in. w rękopiśmiennych graduałach polskich z XV i XVI w. Przykładowo wymienimy tu graduał Erazma Ciołka z końca XV w., przeznaczony dla kolegiaty w Pułtusku²², graduał Ms. 45 i graduał Jana Olbrachta z katedry wawelskiej²³ oraz graduał Macieja Drzewickiego z 1536 r. fundowany dla psalterzystów katedry gnieźnieńskiej²⁴.

Procesja do Grobu Pańskiego na zachodzie Europy zaczęła powoli zanikać, zwłaszcza po soborze trydenckim. W Polsce obrzęd ten się utrzymał, dlatego można go zaliczyć do liturgicznych tradycji polskich ²⁵. Należy jednak zauważyć, że w takich graduałach krakowskich, jak Ms. 45 i Ms. 43 ceremonia ta posiada skromniejszą formę, gdyż brak w niej trzech wspomnianych responsoriów ²⁶.

Wielka Sobota

Obrzędy i śpiewy zamieszczone na tę uroczystość w graduałach piotrkowskich nie różnią się od ceremonii podanych w mszale potrydenckim. Jedynie *Litania do Wszystkich Świętych* została rozszerzona o imiona świętych polskich: Stanisława, Wojciecha, Jacka i Jadwigę. Trzeba przy tym podkreślić, że rytuał piotrkowski z 1631 r. dodał jeszcze imię św. Kazimierza. Mimo to Piotrkowczyk w graduale wydanym dokładnie w dwadzieścia lat po ukazaniu się rytuału (graduał z 1651 r.) nie poprawił litanii i Kazimierza nie zamieścił ²⁷. Zależało to prawdopodobnie od otrzymanych przez niego materiałów pochodzących z rąk bliżej nam nieznanymi redaktorów. Niemniej samo uwzględnienie świętych polskich świadczy o pewnej polonizacji liturgii.

Procesja niedzieli wielkanocnej ²⁸

W graduale z 1651 r. (s. 207-211) składają się na nią następujące śpiewy:

Ant. Vidi aquam
Resp. Cum Rex gloriae
Hymnus Salve, festa dies
Resp. Sedit Angelus

Niektóre z nich wchodziły w skład tzw. procesji rezurekcyjnej, odprawianej w niedzielę wielkanocną wczesnym rankiem lub w nocy z soboty na niedzielę. Należały do nich: *Cum Rex* i *Salve, festa dies*. Te śpiewy wykonywano np. w XIV w. w Płocku oraz w XVI w. w Poznaniu i w Gnieźnie ²⁹. Jednakże obrzędy przed sumą wyraźnie oddzielono od procesji rezurekcyjnej. Świadczy o tym śpiew *Vidi aquam* związany z pokropieniem wodą święconą przed główną mszą św. ³⁰ Tak też drukuje te ceremonie *Rituale Sacramentorum* z 1631 r. Być może Piotrkowczyk zaczerpnął je z kodeksów krakowskich, które redaktorzy graduałów mieli przecież do dyspozycji ³¹.

Z przeprowadzonych badań na temat śpiewów wielkotypodniowych można wysnuć wniosek, iż znaczna ich część, a także rubryki zawierające wskazania porządkowe, stanowią pewien zasób ceremonii odprawianych tradycyjnie w Polsce na długo przed soborem trydenckim. Zostały one przedrukowane przez graduały piotrkowskie i weszły do trwałego użytku w całej prowincji gnieźnieńskiej.

2. SEKWENCJE

Pius V położył kres twórczości sekwencyjnej, mimo iż była ona jeszcze wówczas w pełni rozwoju. Włączył do swego mszału tylko cztery, którym udało się już wcześniej utrwalić w liturgii kurii rzymskiej ³². Te sekwencje (*Victime paschali, Veni Sancte, Lauda Sion, Dies irae*) znalazły się także w graduałach Piotrkowczyka ³³. Oprócz nich na końcu każdego wydania zamieszczono jeszcze kilka innych. Oto ich zestawienie: ³⁴

| Rubryka | Incipit | Graduały | | | |
|--|-------------------------|----------|------|------|------|
| | | 1600 | 1614 | 1629 | 1651 |
| 1. Prosa rythmica de Beata Virgine Maria tempore Adventus Domini antiqua consuetudine approbata | Mittit ad Virginem | + | + | + | + |
| 2. In Nativitate Domini sequentia et per octavam eius | Grates nunc omnes | + | + | + | + |
| 3. In Epiphania Domini | Festa Christi | + | - | - | - |
| 4. In festo Ascensionis Domini et per octavam eius | Rex omnipotens | + | + | + | + |
| 5. De Sanctissima Trinitate | Benedicta semper | + | + | + | + |
| 6. De Assumptione Beatae Mariae Virginis | Congaudent | + | + | + | + |
| 7. De Beata Maria Virgine in missa sanctissimi Rosarii et quandocumque placet: desumpta ex Graduali Romano | Ave Maria, gratia plena | - | - | + | + |
| 8. In Dedicacione Ecclesiae | Psallat Ecclesia | + | + | + | + |

Z powyższych ośmiu sekwencji, trzecia (In Epiphania) została wydrukowana wyłącznie w graduale z 1600 r., a siódma (De Beata) tylko w graduale z 1629 r. i 1651 r. Dołączona przy tej ostatniej uwaga: "*desumpta ex Graduali Romano*" dowodzi, iż w redakcji ksiąg korzystano z jakiegoś gradualu rzymskiego.

Na podstawie dotychczasowego stanu badań wiadomo, że w Polsce sekwencje głęboko wrosły w tradycję liturgiczną. Charakteryzowała się ona m. in. tym, iż lud już w XVI w. przeplatał łacińskie sekwencje śpiewane przez kler strofami polskimi np. w mszach roratnich, na Boże Narodzenie, w okresie wielkanocnym oraz w czasie oktawy Zesłania Ducha Św. ²⁵ Mimo wymiany mszałów i rytuałów na nowe, potrydenckie, trwało przywiązanie do tradycji. Śpiew

normowały stare, lokalne zwyczaje ³⁶. Stąd też długo utrzymywały się niektóre sekwencje mszalne ³⁷. W tej bowiem dziedzinie przeprowadzenie reformy liturgicznej natrafiło na opór. Odezwały się głosy w obronie tych tradycyjnych śpiewów. Wśród obrońców sekwencji należy wymienić H. Powodowskiego, P. Skargę, S. Sokołowskiego, a z biskupów H. Rozrażewskiego ³⁸. Nuncjusze Bolognetti i Cagliari uzyskali w Rzymie dyspensę na dalszy użytek niektórych sekwencji w Polsce. Toteż nie dziwi ich obecność np. w mszale M. Kromera ³⁹.

Wydana przez biskupa krakowskiego B. Maciejewskiego w 1601 r. *Epistola Pastoralis*, w rozdziale *De sacrificio Missae* zawiera następujące zdanie: "*In votivis autem prosas cani antiquitus solitas, praeter eas quae ad calcem Gradualis, Cracoviae recens impressi habentur, decantent*" ⁴⁰. M. Laskowski wyciąga z tego wniosek, że nie wolno śpiewać innych sekwencji niż te, które znajdują się w graduale wydanym ostatnio w Krakowie ⁴¹. Tymczasem zdanie to należy przełożyć na język polski w następujący sposób: "Natomiast w mszach wotywnych niech [kantory - przypis I. P.] śpiewają prozy, jakie z dawien dawna zwykło się śpiewać, obok tych, które znajdują się na końcu gradułu świeżo wytłoczonego w Krakowie". Stwierdzenie to zawiera kilka ważnych informacji. Po pierwsze - że niedawno wydrukowano w Krakowie nowy graduł. Nie ulega wątpliwości, iż chodzi o graduł piotrkowski z 1600 r. Po drugie - Maciejewski uznaje tę księgę za oficjalną, skoro powołuje się na zamieszczone w niej sekwencje i zaleca ich wykonywanie. Po trzecie - biskup nie ogranicza repertuaru sekwencji jedynie do tych, które znajdują się w graduale, lecz wręcz poleca, by oprócz nich wykonywano także inne, starodawne. Zalecenie to dotyczy wszakże wyłącznie mszy wotywnych. W ten sposób Piotrkowczyk stał się kolejnym ogniwem w łańcuchu obrońców i przekazicieli śpiewów odrzuconych przez rzymskie księgi posoborowe. Tym samym można drukarza krakowskiego uznać za kontynuatora polskich tradycji liturgicznych.

P. Sczaniecki słusznie zauważa, że historia nie zna tak gruntownej reformy, aby zatarła ona wszelkie ślady poprzedniej rzeczywistości. Zawsze zostaje coś z czasów dawniejszych, by współistnieć z nowym. Wahają się jedynie proporcje tych składników, zależnie od czasu, miejsca i gorliwości środowiska ⁴². Zwyczaje liturgiczne zawarte w księgach piotrkowskich są tego doskonałym dowodem.

Po soborze trydenckim niektórzy biskupi w imię jedności Kościoła przedsięwzięli akcję zwalczania zwyczajów partykularnych i wprowadzenia wyłącznie rytu rzymskiego. Przykładem może być kardynał J. Radziwiłł. Zwołany przez niego synod krakowski w 1593 r. postanowił usunąć z liturgii wszystkie nierzymskie zwyczaje ⁴³. Podobnie uczynił biskup P. Gembicki na synodzie przemyskim w 1641 r. i synodzie krakowskim w 1643 r. ⁴⁴. Mimo to pewne tradycje utrzymały się. W niektórych katedrach jeszcze w XVIII w. odprawiano nabożeństwa po staremu ⁴⁵. W. Wrona wylicza aż 45 odrębności istniejących między rytuałem rzymskim z 1614 r., a rytuałem piotrkowskim, wydanym w 1631 r. ⁴⁶ Wszystko to świadczy o zachowaniu ciągłości polskich tradycji liturgicznych.

Powyższy problem posiada także swoje głębsze tło. Już bowiem z chwilą przyjęcia chrześcijaństwa, kiedy nastąpiło zetknięcie nowej doktryny z miejscową kulturą, tradycjami i przyzwyczajeniami, rozpoczęła się właściwie polonizacja chrześcijaństwa. Stolica Apostolska musiała się z tym godzić w ciągu wieków, nawet po soborze trydenckim ⁴⁷. Również mentalność barokowa okresu potrydenckiego nie mogła pozostać bez wpływu na religijność ówczes-

snego człowieka i na formy kultu. Zaczął szerzyć się kult świętych, którzy zyskali niejako przewagę nad kultem Trójcy Św. Traktowano świętych jako ludzi większych i lepszych od innych, oraz mających większą możność działania lub uproszenia czegoś u Boga. Poszczególne zakony szerzyły więc kulty swoich świętych. Każdy zawód miał swojego patrona, a cechy odprawiały nabożeństwa ku ich czci i stawiały im ołtarze ⁴⁹. W dziedzinie liturgii nastąpiło rozdwojenie: duchowieństwo musiało stosować się do nowych norm, a lud zachowywał swoje zwyczaje. Polskie księgi liturgiczne wydane po soborze trydenckim w pewnym stopniu łagodziły te konflikty, uwzględniając wiele zwyczajów lokalnych. Obrzędowość stała się więc szczeliną, przez którą liturgia wchodziła do obyczajów narodowych⁵⁰. Z drugiej strony katolicyzm polski przyjął pewne zwyczaje pogańskie np. rzucanie owsem w kościele w dzień św. Szczepana, puszczanie wianków w uroczystość św. Jana Chrzciciela, święcenie ziół itp. i usiłował nadać im sens chrześcijański ⁵⁰. Teatralizacja kultu, inspirowana zresztą przez Kościół, objęła także Polskę. Każda większa uroczystość zewnętrzna stawała się widowiskiem teatralnym. Na coraz szerszą skalę zaczęto wykorzystywać melodie świeckie, stosując je do pieśni kościelnych ⁵¹. W XVII w. nastąpiła prowincjonalizacja Kościoła Polskiego. Rzym coraz mniej liczył się z władzą kościelną i świecką Polski. Z drugiej strony katolicyzm polski zwrócił się od spraw ogólnokościelnych ku sprawom ogólnokrajowym. Ta izolacja od Zachodu sprzyjała spolszczeniu katolicyzmu. Nie ulega wątpliwości, że taki stan rzeczy uchronił Polskę przed utworzeniem kościoła narodowego. Katolicyzm w Polsce w ciągu 100 lat od chwili przyjęcia uchwał soboru trydenckiego w 1577 r. stał się bardziej rodzimym, niż przez kilka poprzednich wieków. Polonizacja utrwaliła zwycięstwo katolicyzmu oraz umocniła jego wpływy na kilka następnych pokoleń ⁵². Dlatego też Stolica Apostolska wyrażała milczącą zgodę na przejawy polskości w liturgii, mając na uwadze cele nadrzędne. Zresztą w Polsce nie wymyślano rytów i najprawdopodobniej żaden obowiązujący w księgach liturgicznych tu nie powstał. Trwały jednak niektóre od średniowiecza, podczas gdy w innych krajach szybko zanikały, ustępując miejsca nowym. Tu m. in. tkwi przyczyna, dla której wiele obrzędów i zwyczajów można nazwać polskimi. Utrzymywanie się i przyswojenie ich w tradycji religijnej sprawiło, że Polska pod tym względem stanowiła teren zupełnie wyjątkowy, nawet w skali światowej ⁵³.

P r z y p i s y

¹ Słownik języka polskiego. T. 3. Red. M. Szymczak. Warszawa 1981 s. 1077.

² J. S z c z e p a ń s k i. *Elementarne pojęcia socjologii*. Warszawa 1972 s. 93.

³ Z. G l o g e r. *Rok polski w życiu, tradycji i pieśni*. Warszawa 1900 s. 1.

⁴ O. K o l b e r g. *Pieśni ludu polskiego*. Ser. 1. Warszawa 1857. T e n ż e. *Lud. Jego zwyczaje, sposób życia, mowa, podania, przysłowia, obrzędy, gusła, zabawy, pieśni, muzyka i tańce*. Ser. 2. Warszawa 1865.

⁵ J. B y s t r o ń. *Dzieje obyczajów w dawnej Polsce*. Warszawa 1960.

- ⁶ J. S z c z y p k a. *Kalendarz polski*. Warszawa 1980.
- ⁷ W. S c h e n k. *Udział ludu w ofierze mszy św.* Lublin 1960.
- T e n ̄ e. *Liturgia sakramentów św.* T. 1-2. Lublin 1962-1964.
- ⁸ P. S c z a n i e c k i. *Służba Boża w dawnej Polsce*. Ser. 1. Poznań 1962. Ser. 2. Poznań 1966. T e n ̄ e. *Msza po staremu się odprawia*. Kraków 1967.
- ⁹ A. P e t r a n i. *Zwyczaj w polskim prawie kościelnym*. "Prawo Kanoniczne" 1 : 1958 nr 1-2 s. 331.
- ¹⁰ Tamże s. 340.
- ¹¹ *Sessio XXII. Decretum de observandis et evitandis in celebratione Missae*. Cyt. za *Sacrosanctum Concilium Tridentinum*. Pragae 1736 s. 162..
- ¹² J. W i e r u s z - K o w a l s k i. *Liturgika*. Warszawa 1955 s. 140 nn.
- ¹³ J. L e w a ń s k i. *Dramat i dramatyzacje liturgiczne w średniowieczu polskim*. W: *Musica Medii Aevi*. Red. J. Morawski. T. 1. Kraków 1965 s. 96 nn. Autor rozróżnia rubryki istotne (essentiales), których nie można było pominąć, oraz przypadkowe (accidentales), których ważność była mniejsza i przypuszcza, że od XIII - XIV w. rubryki dotyczące dramatu liturgicznego miały wartość istotną.
- ¹⁴ B. B a r t k o w s k i. *Hymn "Gloria laus" w polskich zabytkach chorałowych*. W: *Musica Medii Aevi*. Red. J. Morawski. T. 6. Kraków 1977 s. 85.
- ¹⁵ Tamże.
- ¹⁶ W krakowskich rękopisach diecezjalnych Ms. 43 i Ms. 45 przechowywanych w Bibliotece Kapitulnej na Wawelu, znajdujemy nieco inny zestaw śpiewów. Por. T. M i a z g a. *Graduał Jana Olbrachta*. Graz 1980 s. 56-57. A. J o ń c z y k. *Analiza źródłoznawcza rękopisu muzycznego Ms. 45 z Biblioteki Kapitulnej na Wawelu*. W: *Muzyka religijna w Polsce*. Red. J. Pikulik. T. 1. Z. 1. Warszawa 1975 s. 275.
- ¹⁷ W i e r u s z - K o w a l s k i. *Liturgika* s. 148.
- ¹⁸ H. C e m p u r a. *Franciszkańskie mandatum w średniowiecznych rękopisach w Polsce*. W: *Musica Medii Aevi*. Red. J. Morawski. T. 3. Kraków 1969 s. 121.
- ¹⁹ Tamże s. 127. Por. J. L e w a ń s k i. *Dramat* s. 129-130. Obrzęd ten zamieszczają także krakowskie rękopisy Ms. 43 i Ms. 45, ale zestaw i kolejność poszczególnych śpiewów różnią się od graduałów piotrkowskich. Por. M i a z g a. *Graduał* s. 59-60. J o ń c z y k. *Analiza* s. 277-278.
- ²⁰ L e w a ń s k i. *Dramat* s. 138.
- ²¹ I. P a w l a k. *Repertuar śpiewów o Męce i Zmartwychwstaniu Pańskim w graduałach piotrkowskich i jego związek z Editio Musicaea*. W: *Musica Antiqua*. Red. E. Harendarska. T. 7. Bydgoszcz 1985 s. 355.
- ²² Muzeum Diecezjalne. Płock. *Graduale* b. s. XV w. k. 189 i 190v.
- ²³ Por. J o ń c z y k. *Analiza* s. 278. M i a z g a. *Graduał* s. 61.
- ²⁴ Biblioteka Kapitulna. Gniezno. *Graduale de tempore* 1536 r. Sygn. 195 k. 326 i 330.
- ²⁵ Por. J. O k o ń. *Dramat liturgiczny*. W: *Encyklopedia Katolicka*. Red. R. Łukaszyk [i in.] T. 4. Lublin 1983 szp. 188-192.
- ²⁶ M i a z g a. *Graduał* s. 61. J o ń c z y k. *Analiza* s. 178.
- ²⁷ P a w l a k. *Repertuar* s. 355.
- ²⁸ Tytuł zawarty w graduałach piotrkowskich: *Processio Paschalis* odnosi się do obrzędów odprawianych przed główną mszą św.

(*summa missa*) w niedzielę wielkanocną, w pozostałe niedziele po wielkanocy, w święto Wniebowstąpienia Pańskiego oraz Zesłania Ducha Św. Por. P a w l a k. *Repertuar* s. 356.

Natomiast procesja zwana rezurekcyjną, zawarta w *Rituale Sacramentorum* pod tytułem: *Apertio Sepulchri et Processio*, jeszcze w XVII w. rozpoczynała się w nocy z soboty na niedzielę lub nawet w sobotę wieczorem. Dopiero w czasach stanisławowskich, chcąc oszczędzić ludziom nie zawsze bezpiecznych powrotów nocą do domu, przeniesiono procesję rezurekcyjną na niedzielny świt. Por. J. S z c z y p k a. *Kalendarz polski* s. 92.

²⁹ J. M i c h a l a k. *Zarys liturgiki*. Płock 1939 s. 211 nn.

³⁰ T. M i a z g a. *Die Gesänge zur Osterprozession in den handschriftlichen Überlieferungen vom 10. bis zum 19. Jahrhundert*. Graz 1979 s. 63.

³¹ Wersja muzyczna *Cum Rex* w graduałach piotrkowskich wykazuje zbieżność melodyczną z wersją zanotowaną w krakowskim graduale Ms. 45. Por. M i a z g a. *Die Gesänge* s. 250 nn. Natomiast *Salve, festa dies* posiada dwie melodie: starszą, niemal identyczną z wersją Ms. 45 i nowszą, wykazującą zgodność z graduałem J. Olbrachta (Ms. 43). Tamże s. 263-264.

³² J. W o r o n c z a k. *Tropy i sekwencje w literaturze polskiej do połowy XVI wieku*. "Pamiętnik Literacki" 43 : 1952 s. 343.

³³ Piąta sekwencja: *Stabat mater* została włączona do liturgii rzymskiej dopiero w 1727 r. Por. W. A p e l. *Gregorian chant*. Bloomington 1958 s. 464.

³⁴ Znak plus (+) oznacza, że dana sekwencja znajduje się w odpowiednim wydaniu graduau, znak minus (-) oznacza jej brak.

³⁵ W. S c h e n k. *Kościół w okresie reformy trydenckiej (1592-1696)*. *Służba Boża*. W: *Historia Kościoła w Polsce*. Red. B. Kumor i Z. Obertyński. T. 1. Cz. 2. Poznań 1974 s. 365.

³⁶ P. S c z a n i e c k i. *Odnowa potrydencka w opactwie świętokrzyskim*. *Rządy Michała Maliszewskiego. 1595-1608*. "Nasza Przeszłość" 63 1985 s. 133.

³⁷ S c h e n k. *Kościół w okresie reformy* s. 364.

³⁸ P. S c z a n i e c k i. *Służba Boża*. Ser. 2 s. 154.

³⁹ Tamże s. 155.

⁴⁰ *Epistola Pastoralis ad parochos provinciae gnesnensis [...]* edita. Cracoviae 1641. (Przedruk).

⁴¹ M. L a s k o w s k i. *Życie liturgiczne w parafiach dekanatu kazimierskiego w XVIII w. w świetle akt wizytacji biskupich*. W: *Studia z dziejów liturgii w Polsce*. Red. W. Schenk. T. 3. Lublin 1980 s. 86.

⁴² S c z a n i e c k i. *Służba Boża*. Ser. 2 s. 161.

⁴³ A. B a z i e l i c h. *Kardynał Jerzy Radziwiłł (1556-1600)*. W: *Studia Historyczne*. Red. M. Żywczyński i Z. Zieliński. T. 1. Lublin 1968 s. 211 nn.

⁴⁴ H. E. W y c z a w s k i. *Biskup Piotr Gembicki*. Kraków 1957 s. 148-149 i 190.

⁴⁵ S c h e n k. *Kościół w okresie reformy* s. 364.

⁴⁶ W. W r o n a. *Dzieje rytuału piotrkowskiego*. "Polonia Sacra" 4 1951 z. 4 s. 355.

⁴⁷ J. T a z b i r. *Rzeczpospolita i świat*. *Studia z dziejów kultury XVII w.* Wrocław 1971 s. 101.

⁴⁸ B y s t r o Ń. *Dzieje obyczajów* s. 305-306.

⁴⁹ T a z b i r, jw. s. 118.

⁵⁰ Tamże s. 125.

⁵¹ Tamże s. 118-119. Por. także J. F i j a ł e k. *Bogurodzica*.

"Pamiętnik Literacki" 2 : 1903 s. 116-167. K. M r o w i e c.
Polska pieśń kościelna w opracowaniu kompozytorów XIX wieku. Lublin
 1964 s. 24. H. F e i c h t. *Muzyka w okresie polskiego baroku.* W:
 T e n 2 e. *Studia nad muzyką polskiego renesansu i baroku.* Red. Z.
 Lissa. Kraków 1980 s. 171 nn.

⁵² T a z b i r, jw. s. 127-129. Por. także Z. W i t. *Śpiew w
 liturgii na ziemiach polskich w XIX w.* W: *Studia z dziejów liturgii
 w Polsce.* Red. W. Schenk. T. 3. Lublin 1980 s. 224.

⁵³ S c z a n i e c k i. *Służba Boża.* Ser. 2 s. 162.

POLISH LITURGICAL TRADITIONS PRESERVED IN THE GRADUALS

OF PIOTRKÓW

S u m m a r y

Liturgical traditions in Poland were formed over many centuries and were transmitted from one generation to another both in writing and orally. They were recorded in service books in a special way. After the Council of Trent quite a lot of liturgical practices were suppressed and replaced by the Roman liturgical rites. The graduals of Piotrków being edited after the Council of Trent, must in some way have been changed in this respect also. But as it turns out, these XVIIth century codexes printed in Kraków, luckily still contain a description of certain old Polish traditions. In the first place there is the Holy Week ceremony and the songs connected with it. The songs for Palm Sunday, Good Friday and the procession on Easter Sunday were handled in a special, traditional way. Many elements of these songs were drawn from the manuscript books used until that time, especially from the Kraków ones. The rites used on the above mentioned days hardly resemble the official rite of the *Missale Romanum* of 1570. Moreover, eight sequences were kept in the graduals of Piotrków along with the four ones accepted by post-Tridentine liturgy. Several distinguished Polish liturgists like H. Powodowski and S. Sokółowski interceded for the songs. Certain bishops, like H. Rozrażewski did the same, and bishop B. Maciejowski in his famous "Epistola Pastoralis" edited in 1601, even recommended that they continue to be performed.

It seems that the books by Andrzej Piotrkowczyk reconciled in an unusually happy and balanced manner the requirements of Rome and the traditions of the Polish liturgy. It is thanks to the fact that these traditions were maintained and assimilated into the Polish liturgy that we can say today they are genuine Polish rites because they have not been known in other countries for a long time. In this respect the maintenance of these customs in Poland is an absolutely exceptional phenomenon, even on a world scale.